

PROROCZE OBRAZY

(dalszy ciąg)

ZAPIECZĘTOWANA KSIĘGA (Iz. 29:9-14)

„Zdrętwiejcie i pozostaniecie zdrętwiali, zaślepcie się i trwajcie w zaślepieniu! Upijcie się, lecz nie winem, zataczajcie się, lecz nie od mocnego napoju.” (Werset 9)

Pan Bóg zwraca się tutaj do nominalnego Syjonu z odrobiną ironii. Dla wiernych badaczy Bożego Słowa i dla obserwujących jego wypełnianie się w czasie, o którym jest mowa (w którym żyjemy), odkrywanie się Bożych prawd jest tak przekonywująco i jasno podkreślone, że tego mogą nie widzieć (w swym zaślepieniu) tylko ci, którzy dobrowolnie odwracają swój wzrok od prawdy i będąc okryci ciemnością ludzkich tradycji, zdecydowani są na dalsze pozostawanie w zdrętwieniu. Pogrążeni w ciemności, oni są zdziwieni sposobem Bożego postępowania, który według nich jest dziwny.

Ich zataczanie się spowodowane jest słabym i zaćmionym wzrokiem oraz brakiem sił, zatrzymaniem się i chwiejnością wywołaną zamieszaniem i zamętem w głowie. Oni nie są pijani od wina. Wino, o którym wspomina prorok, jest symbolem ich poświęcenia, do którego nawiązując, Pan Jezus wypowiedział słowa: „Pijcie z niego wszyscy” oraz „Czy możecie pić kielich, który Ja pić będę?” (Mat. 26:27; i 20:22) Podczas, gdy to wino poświęcenia wyczerpuje ludzką naturę, ono ożywia i wzmacnia duchową naturę. Zatem więc, nominalny Syjon zatacza się nie z powodu tego wina lub mocnego napoju poświęcenia, ale jak zostało pokazane w poprzednim rozdziale, (wersety 3-7) z powodu ich uczestnictwa w pełnym odurzenia duchu tego świata oraz w jego rozkoszach.

„Bo was napełnił Pan duchem snu twardego i zawarł oczy wasze, proroków i książąt waszych najopatrniejszych oczy zasłonił.” (Werset 10 BG)

Jak tylko oni odwracają swój wzrok od prawdy, Pan Bóg pozwala, aby pozostając w ciemności, oni byli ogarnięci twardym snem. Któż by nie potrafił rozpoznać, że względem duchowych rzeczy, nominalny Syjon napełniony jest duchem opieszałości i ospałości. Natomiast odnośnie doczesnych spraw, oni przejawiają dużo zainteresowania i aktywności wobec wszystkich światowych aspiracji takich, jak: rywalizacja o liczebność, krasomówstwo na kazalnicy, kościelna muzyka, imponujące budynki kościelne, itd. – lecz gdy chodzi o nauczanie Bożego Słowa, oni są ospali i leniwi. Nauki

proroków, Pana Jezusa i Apostołów zakryte są zasłoną. „Dlatego z widzeniem tego wszystkiego jest u was tak, jak ze słowami ZAPIECZĘTOWANEJ księgi.” (Werset 11) Oni sami to stwierdzają i dlatego rzadko starają się wyjaśniać Pismo Święte, lecz tylko wybierają pozbawiony kontekstu paragraf i z niego wyprowadzają jakąś naukę moralną. Nominalny Syjon odrzucił nauki prawdziwych proroków i natchnionych pasterzy kościoła a na ich miejsce wprowadził ludzkie dekryety ustanowione podczas kościelnych soborów i synodów, lekceważąc zarazem nauki postanowione przez prawdziwą Głowę i nauczycieli kościoła. Stąd więc, oni nie rozumieją wydarzeń obecnego czasu a odnośnie przyszłości są jeszcze bardziej zdezorientowani. (R0589: strona 4)

„Gdy się ją (księgę – Biblię) poda temu, który umie czytać i powie: Przeczytaj to, proszę, wtedy on odpowiada: Nie potrafię, gdyż to jest zapieczętowane. A gdy się poda księgę takiemu, który nie umie czytać i powie: Przeczytaj to, proszę, wtedy on odpowiada: Nie umiem czytać.” (Wersety 11,12)

Proroctwa Starego i Nowego Testamentu są zapieczętowane przed tymi, którzy umieją czytać, gdyż oni nabywali tylko ludzką i sekciarską wiedzę, lecz zlekceważyli Chrystusową szkołę i studiowanie jej podręcznika – Biblii; dlatego ci, umiejący czytać, nie posiadają prawdziwej mądrości i prawdziwego ducha, który jedynie może uzdolnić każdego, aby mógł doceniać głębokie rzeczy Boże. (Porównać z 1 Kor. 2:5-14) Natomiast ci, nieumiejący czytać nawet nie będą usiłowali zrozumieć, gdyż przywykli do tego, że o niebiańskich rzeczach oni dowiadują się przez sięganie do ziemskich nauk, zamiast do świadectw Proroków i Apostołów.

„I rzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do mnie swoimi ustami i czci mnie swoimi wargami, a jego serce jest daleko ode mnie, tak że ich bojaźń przede mną jest wyuczonym przepisem ludzkim, Dlatego też Ja będę nadal dziwnie postępował z tym ludem, cudownie i dziwnie, i zginie mądrość jego mędrców, a rozum jego rozumnych będzie się chował w ukryciu.” (Wersety 13,14)

Szczere oddawanie czci i wykonywanie Bożej służby ze serca stało się formalnością. Kiedy służono Panu Bogu ze serca, Bożych planów dopatrywano się tak, jako ukrytego skarbu. Jego Słowo było badane, aby Bożą tajemnicę można było docenić tak prędko, jak tylko pozwoliłyby na to jego dojrzałe do wykonania i odkrywające się plany. Doświadczył tego Daniel, gdy szczerze pragnąc dowiedzieć się, jaką część Bożego planu miał ujawnić, podczas badania ksiąg pościł oraz modlił się przez wiele tygodni. Również apostoł święty Paweł szczerym sercem pragnął, aby ze wszystkimi świętymi pojąć, jaka jest długość, szerokość i głębokość i wysokość i poznać miłość Chrystusową i być wypełniony całkowicie pełnią Bożą. (Efez. 3:18, 19)

Kiedy uczucia serca zwracają się ku światowym celom i planom, duch tego świata zaraz oddala pragnienie poznawania prawdy. Chociaż kształty pobożności nadal są zachowywane i nawet ich przybywa, prawdziwe i pokorne uwielbianie Pana Boga zanika a ogólne zainteresowanie skłania się

w kierunku ludzkich zamysłów. Chociaż oni zbliżają się do Pana Boga swymi wargami, modląc się „Przyjdź królestwo twoje”, i „Bądź wola twoja”, jednak oni usiłują wykonywać swoją własną wolę, ustanawiając swoje własne zwierzchnictwa na świecie. Ich bojaźń Boża oraz ich niepokój, w świetle Jego rzekomych rozporządzeń nie jest wynikiem studiowania Bożego Słowa, lecz jest rezultatem nauk przekazywanych w ludzkich przepisach. Niestety, jakże pożałowania godny jest taki stan! Jednakże, oni nie są świadomi tego i mówią: Jesteśmy zamożni i wzbogaciliśmy się i niczego nie potrzebujemy, a nie wiedzą, że oni są biedni i ślepi i pożałowania godni i nadzy. (Obj. 3:17)

Jak więc Pan Bóg postąpi z nimi, widząc, że taki jest ich stan? Czy On odrzuci ich całkowicie, czy pozostawi ich w zaślepieniu? Nie. Pan Bóg wypowiada się następująco: „Dlatego też ja będę nadal dziwnie postępował z tym ludem, cudownie i dziwnie, i zginie mądrość jego mędrców, a rozum jego rozumnych będzie się chował w ukryciu.” (W. 14)

Zaiste, dla wielu to już staje się widoczne, lecz dla tych, którzy respektują rzekomych przywódców i nauczycieli nominalnego Kościoła, to wydaje się wspaniałą rzeczą. Ponieważ światło prawdy pochodzącej z innych źródeł zaczyna oświecać wiele umysłów, bardzo często słyszymy uwagi: „Jakież to dziwne, że tych rzeczy nie słyszymy od naszych pastorów.” Ale prorok odpowiada następująco: „Zginie mądrość jego mędrców, a rozum jego rozumnych będzie się chował w ukryciu.” Niebiańska mądrość jest zakryta przed mądrymi i roztropnymi tego świata a objawiona jest tym, którzy są niemowlętami w swej prostocie i pokorze. (Mat. 11:25)

Pan Bóg nie opuści swoich zbłąkanych dzieci. On ponownie zwróci ich uwagę do swoich planów, sprawiając, że dziwnym sposobem ich plany nie dojdą do skutku i nie wypełnią się. Wówczas oni zobaczą, że to jest szaleństwo, aby próbować układać Panu Bogu plany. Kiedy ich ludzkie plany zawiodą, o dziwo, oni zwrócą się do Bożych planów, które zarzucili w swym „zachwianiu” (Iz. 28:16) i jak obumarła przez wieki roślina oni nagle ożyją, ukazując się w swej chwale, piękności i doskonałości.

W międzyczasie, gdy „dziwne postępowanie” (werset 14) przy niszczeniu obecnych wielkich systemów (które, jak wieża Babel, są ludzkim usiłowaniem realizacji swoich własnych planów, bez względu na Boże plany) posuwa się do przodu, Pan Bóg wypowiada słowa ostrzeżenia: „Biada tym, którzy głęboko ukrywają przed Panem swój zamysł, (knowania, projekty) których działanie odbywa się w ciemności (R 588: strona 5) i którzy mówią: Kto nas widzi? Kto wie o nas?” (Werset 15)

Jest możliwe, aby oszukać swoich bliźnich oraz przekonać ich, że ustalone plany nie różnią się od Bożych planów, lecz zgadzają się z nimi. Zaprawdę, w ten sposób człowiek może nawet zwieść siebie samego (2 Tym. 3:13); lecz on nie może oszukać Pana Boga, który wie, że sekciarstwo kierowane jest ziemskimi i egoistycznymi zasadami. On zna sprawy, które są ukrytym, tajemniczym knuciem złych rzeczy, jakiego dopuszczają się nie tylko Jezuici lecz, w mniejszym

stopniu, także Protestanci. Dla zrealizowania swoich planów oni chętnie uciekają się do różnorodnych metod i pomysłów. Przez częste organizowanie pieniężnych zbiórek, oni zdobywają fundusze potrzebne dla utrzymania ich systemów w rzekomym rozkwicie i nie zależy im na tym, aby te sprawy rozpowszechnić wśród ludu a także oni zdają się uważać, że Pan Bóg tego nie widzi. Jakże często przekazywane informacje są fałszowane, aby wywrzeć dobre wrażenie. Jakże często na samym początku listy ofiarodawców umieszcza się nazwiska osób najbardziej wyróżniających się oraz zadeklarowane przez nich duże sumy pieniężne, które nigdy nie wpłyną do kasy, lecz są podawane dla zachęcenia innych – wywołania wrażenia. (Przykładem tego, nie rzadko praktykowanego zwyczaju, było niedawne wystąpienie duchownych dostojników znanego kościoła w Brooklynie, otwarcie skrytykowane i opublikowane w prasie.) To wszystko czynione jest na pokaz dla przyspieszenia Bożego dzieła, a w rzeczywistości, dla zrealizowania przez ludzi swych własnych planów.

„Kto to widzi? Kto wie o tym?” Pan Bóg widzi w ukryciu; na próżno więc oni to ukrywają, zapewniając Pana Boga, że trudzą się dla niego. Biada im, albowiem ich zamysły nie spełnią się; plany, które snują, zawiodą a ich pycha będzie starta na pył. Owe biady, utrapienie i ucisk przychodzące na nominalny Kościół, w rzeczywistości, okażą się ukrytym błogosławieństwem dla jego członków i tak długo one będą uważane jako nieszczęście i utrapienie, dopóki oni nie przyjdą do zrozumienia i do harmonii z Bożymi planami.

Jednak te wszystkie knowania nie sprowadzą pomyślności, o czym Pan Bóg wypowiada się w następujących słowach: „O, jak przewrotni jesteście! (przekręcając Boże plany i nauki) Jak gdyby dzieło mogło mówić o swoim twórcy: Nie on mnie stworzył, a garnek mówił o garncarzu: On nic nie umie!” Niewątpliwie, Kościół jest Bożym tworem; on jest Bożym „dziełem” (Efez. 2:10) ale duch nominalnego Kościoła poważa innych twórców. Niektórzy wskazują na apostoła świętego Pawła, inni na Lutra, inni na Calvina, Knoxa i Wesleya. I rzeczywiście, w obecnym stanie Kościoła, prawdą jest, że podczas gdy KOŚCIÓŁ jest Bożym dziełem, jego podział na części jest robotą ludzi, którzy mogą do Stwórcy powiedzieć: Ty mnie nie stworzyłeś. Fakt, że ludzie dowodzą obecnie, jakoby podział (sekciarstwo) Kościoła był korzystnym zjawiskiem sprzyjającym rozwojowi prawdy, jest równoznaczny z dziełem zarzucającym Panu Bogu: „Ty nic nie umiesz”; my lepiej potrafimy tworzyć i planować; Ty powiedziałeś nam, abyśmy wszyscy „byli jedno” i aby nie było podziału wśród nas (Jana 17:11, 22; 1 Kor. 12:25) ale my poznaliśmy lepszą naukę, że podziały są wielkim błogosławieństwem i korzyścią.

Zaprawdę, wielki Garncarz wyśmieje knowania gliny i na kawałki rozbije ich dzieło (systemy i organizacje, lecz nie ludzi), jako naczynia gniewu przeznaczone na zniszczenie i w chwale mocy królestwa On pokaże swoje naczynia mniej lub więcej zaszczycone. Cóż więc, jeśli Pan Bóg chętny pokazać swój gniew i uczynić znajomą swoją moc, z wielką cierpliwością znosił naczynia gniewu przeznaczone na zniszczenie; czyż On nie może objawić bogactwa swej chwały na naczyniach

zmiłowania, które On wcześniej przygotował dla chwały? Niewątpliwie, obecne zniweczenie Bożych planów nie dojdzie do skutku.

„Zaiste, już za małą chwilkę Liban przemieni się w urodzajne pole, a urodzajne pole będzie uważane za las.” (Werset 17) Wzgórze Libanu z jego wszystkimi i okazałymi drzewami cedrowymi mogłoby tutaj przedstawiać majestatyczną godność nominalnego Kościoła oraz pełen czci szacunek oddawany jego duchowym posługom. Urodzajne pole może dobrze przedstawiać pokornych i cichych świętych. „Już za małą chwilkę” rzeczy się obróca w przeciwną stronę; ten, który teraz jest dumny i wyniosły, będzie ścięty i zaorany, stając się pokornym i urodzajnym. Tymczasem ten, który teraz jest pokorny, jako Liban będzie wywyższony do warunków niebiańskich, otrzymując moc i majestat.

Taka przemiana wraz z obaleniem obecnych systemów odbywa się w czasie uwielbienia świętych do duchowej chwały i mocy, podczas rozpoczynającego się wieku Tysiąclecia. Zgodnie z tym czytamy dalej: „W owym dniu głusi będą słyszeć słowa księgi, a oczy ślepych z mroku i z ciemności będą widzieć.” Jakże błogosławioną jest taka wizja przyszłości dla tych, którzy obecnie popełniają wiele błędów z powodu pogmatwanych tradycji Babilonu. Ta wizja przyszłości nie tylko sprowadzi błogosławieństwo tym, których wzrok jest zaćmiony, ale również dla tych całkowicie ślepych i głuchych i absolutnie lekceważących kosztowne przekazy Bożego Słowa. „Pokorni zaś na nowo będą się radować Panem a ubodzy weselić Świętym Izraelskim. Gdyż nie będzie tyrana (Szatana) i skończy się szyderca, i będą wytępieni wszyscy, którzy czyhają na sposobność do zbrodni, (R 590: strona 5) Którzy słowem przywodzą ludzi do grzechu (mówiąc im odwrotnie), zastawiają pułapkę na rozjemcę w sądzie, a tego, który ma słuszość, (sprawiedliwego) odprawiają z niczym.” (Wersety: 19-21)

To odbywa się w tym samym „DNIU”, w którym cielesny Izrael będzie przywrócony do łaski przez uwielbionego Izraela duchowego, ich Świętego. „Dlatego tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, ten, który odkupił Abrahama: Jakub nie dozna wtedy (w owym czasie) hańby i nie zblednie wtedy jego twarz, Bo gdy ujrzą wśród siebie dzieło moich rąk (kompletnego Chrystusa, duchowe nasienie), uświęcą (członkowie cielesnego Izraela) moje imię (Jahwe) i Świętego Jakubowego (Chrystusa) będą czcić jako Świętego, i będą się bać Boga Izraelskiego.” (Wersety: 22, 23)

„Ci, którzy duchowo błądzili, nabiorą rozumu, a ci, którzy szemrali, przyjmą pouczenie” (Werset 24).

=====